

Aleksandra Rychlewska

**Przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa
„prania brudnych pieniędzy”.
Uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego
z 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13***

1. Opis znamienia przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” z art. 299 § 1 k.k., czyli „środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”, należy niewątpliwie do grona najbardziej zawyłych zwrotów ustawowych. W orzecznictwie sądowym, jak i w literaturze przedmiotu podaje się z jednej strony, iż chodzi tu o te środki pieniężne i inne wskazane w przepisie walory majątkowe (dalej zbiorczo jako „środki majątkowe”), które, pochodząc bezpośrednio z korzyści związanych z czynem zabronionym, z samego czynu pochodzą jedynie pośrednio, bowiem zostały w pewien sposób przetworzone¹. Z drugiej strony wskazuje się, że wchodzi tu w rachubę także te środki majątkowe, które pochodzą bezpośrednio z pierwotnego czynu zabronionego, stanowiąc samą korzyść z nim związaną². Zrazem można spotkać się z twierdzeniem, że typ ten – z uwagi na materię, do

* Biuletyn SN 2013, nr 12.

¹ Tak na szczeblu sądów apelacyjnych, np. wyrok SA w Katowicach z 21 IV 2011 r., II AKa 20/11, Legalis nr 340368, a wśród orzeczeń SN postanowienie z 1 IX 2010 r., V KK 43/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1661. W piśmiennictwie stanowisko takie prezentuje zwłaszcza J. Skorupka, *Pojęcie „brudnych pieniędzy” w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 43–45.

² Wyrok SA w Krakowie z 28 X 2009 r., II AKa 184/09, Legalis nr 223269; postanowienie SN z 15 IV 2010 r., II KK 226/09, LEX nr 590212. Za uwzględnieniem korzyści bezpośrednich opowiada się m.in. J. Duży, *Zorganizowana przestępczość podatkowa w Polsce. Zwalczanie przestępczego nadużycia mechanizmów podatków VAT i akcyzowego*, Warszawa 2013, s. 68–79.

której się odnosi, w szczególności różnorodność przejawów procederu „prania pieniędzy” – w ogóle „nie poddaje się wymaganiom ostrej typizacji”³, co utrudnia proces jego interpretacji. Jednocześnie należy nadmienić, że konsekwencją wskazanego sporu interpretacyjnego jest problem podmiotu zdanego do popełnienia tego przestępstwa. Sporne jest mianowicie, czy sprawcą może być sprawca czynu pierwotnego, będącego źródłem korzyści, o których mowa w art. 299 § 1 k.k., czy też (z uwagi na względy celowościowe) osoba ta jest wyłączona z kręgu podmiotów omawianego typu przestępstwa⁴.

Przedstawione powyżej zagadnienie prawne stało się przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego (SN) z 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13, w której stwierdzono, że:

- 1) „przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 299 § 1 KK są wymienione w tym przepisie «środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości» pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego”;
- 2) „sprawcą przestępstwa określonego w art. 299 § 1 KK może być również sprawca czynu zabronionego, z którego popełnieniem związana jest korzyść stanowiąca przedmiot czynności wykonawczej”⁵.

Rozstrzygnięcie SN uznać należy za trafne, w szczególności biorąc pod uwagę *ratio legis* przepisu w postaci ochrony dobra prawnego, jakim jest obrót gospodarczy⁶. Niemniej, o ile SN rozpoczął swe rozważania od wy-

³ O. Górniok, *Z problematyki prawnokarnej prania pieniędzy*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 4, s. 29. Także J. Duży, *Wykładnia znamion przestępstwa prania pieniędzy*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 4.

⁴ Zob. np. postanowienie SN z 1 IX 2010 r., V KK 43/10, R-OSNKW 2010, poz. 1661.

⁵ Uchwała stanowiła odpowiedź na zapytanie prawne: „Czy użyte w treści art. 299 § 1 k.k. sformułowanie «środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego», oznacza, że przedmioty i prawa, które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, a więc pochodzą bezpośrednio z tego czynu, nie mogą być przedmiotem wykonawczym przestępstwa «prania brudnych pieniędzy», a w konsekwencji również, w zasadniczej większości przypadków, sprawca przestępstwa źródłowego nie może dopuścić się występku z art. 299 § 1 k.k.?” Zagadnienie przekazane SN przez SA w K. w myśl art. 441 § 1 k.p.k. skierowane zostało do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi siedmiu sędziów mocą postanowienia SN z 25 IX 2013 r., I KZP 10/13, Biuletyn SN 2013, nr 9.

⁶ Zob. J. Duży, *Wykładnia znamion...*, *op. cit.*, s. 154, gdzie autor wskazuje, że odwołanie się do dobra prawnego doprecyzowuje kształt przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., co rozwiązuje ewentualny problem konstytucyjności tego typu czynu mogący wynikać właśnie z niedostatecznej określoności znamion.

kładni językowej, podpierając się w dalszej kolejności wykładnią systemową i celowościową⁷, to – co ciekawe – także zwolennicy poglądu odmiennego od stanowiska SN argumentują z powołaniem się na wykładnię językową⁸. Znamienne jest natomiast, że SN wykazując zasadność poglądu, który pojęciem „brudnych pieniędzy” obejmuje także korzyści bezpośrednio pochodzące z czynu zabronionego, w zasadzie nie podważył racji, mających przemawiać za wykładnią odmienną. Innymi słowy, argumenty natury językowej przemawiające za tezą, iż „brudnymi pieniędzmi” są wyłącznie środki przetworzone, pośrednio pochodzące z czynu zabronionego, nie zostały przez SN zdyskredytowane w sposób wystarczający, by uznać je za nietrafne.

Przyjmując tymczasem, że brzmieniem językowym (*interpretatio declarativa*) znamienia „środków [...] pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” jest to, zgodnie z którym „brudnymi pieniędzmi” są środki majątkowe uzyskane także bezpośrednio z czynu zabronionego, pogląd odmienny nosić będzie znamiona *interpretatio restrictiva*, a zakres zastosowania wskazanej normy sankcjonującej ulegnie zawężeniu. Przyjmując, że brzmieniem literalnym jest ów pogląd odmienny, iż „brudnymi pieniędzmi” są dopiero środki przetworzone, pośrednio pochodzące z czynu zabronionego, stanowisko SN byłoby z kolei *interpretatio extensiva* – zakazanym w prawie karnym rozszerzeniem zakresu zastosowania tejże normy.

Zważając, że pomiędzy wykładnią językową a pozajęzykową (systemową czy też teleologiczną) może zachodzić relacja potwierdzenia, eliminowania wieloznaczności bądź korygowania⁹, ustalenie literalnego znaczenia art. 299 § 1 k.k. pozwoli określić, z którą z tych sytuacji mamy do czynienia w omawianym przypadku. W piśmiennictwie podnosi się bowiem, iż bez odwołania się do przedmiotu ochrony nie sposób prawidłowo zinterpretować znamion przestępstwa „prania pieniędzy”¹⁰. Sięgnięcie po dobro prawne (tzw. niewysłowione znamię typu czynu) oznaczać już będzie wykładnię celowościową – odwołanie się do celu ochronnego normy. Mimo iż w dwóch pierwszych przypadkach mamy do czynienia z językowym znaczeniem przepisu (także przy wieloznaczności jest to jego możliwe, akceptowalne, znaczenie

⁷ W uzasadnieniu SN kilkakrotnie mówi o „wzmocnieniu”, bądź „utwierdzeniu” wyniku interpretacji językowej wykładnią tak systemową (s. 18–19 uzasadnienia), jak i celowościową (s. 20).

⁸ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 18 XII 2013 r., I KZP 19/13, w pkt. III rozstrzygnięcia, czy uzasadnienie postanowienia SN z 25 IX 2013 r., I KZP 10/13, s. 18–19.

⁹ T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Warszawa–Kraków 2006, s. 79–80, i przytaczana tam literatura.

¹⁰ J. Duży, *Wykładnia znamion...*, *op. cit.*, s. 162. Zob. uwagę w przypisie 7.

językowe), to w przypadku trzecim dochodzi już do jego modyfikacji (zawężenia bądź skorygowania), zaś cel ustawy nakazuje opowiedzieć się za inną decyzją interpretacyjną, niż ta zgodna z literalnym brzmieniem przepisu¹¹.

Niniejsze opracowanie zawiera analizę językową wskazanego znamienia przedmiotu czynności wykonawczej opisanego w art. 299 § 1 k.k. Co niewątpliwe, kwestia ta jawi się jako problematyczna także w świetle zapadłej uchwały SN, i jest zgoła istotna z perspektywy funkcji gwarancyjnej prawa karnego.

2. Znamień przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” zostało przez ustawodawcę sformułowane jako „środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”¹². Mówiąc obrazowo, chodzi zatem o te środki majątkowe, które pochodzą z korzyści związanej z popełnieniem czynu zabronionego. Jak podkreślił SN, konsekwencją takiego sformułowania ustawowego jest problem natury językowej, czy związkiem przyczynowym winno się połączyć środki majątkowe i korzyść związaną z popełnieniem czynu zabronionego (gdzie akcent kładzie się na owe środki stanowiące przedmiot czynu zabronionego), czy też ko-

¹¹ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 7 IX 2000 r., I KZP 22/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 79, na kanwie której rozważano charakter – jako przestępstwa trwałego – czynu z art. 242 § 2 k.k., stwierdzając ostatecznie, iż odejście od językowego znaczenia przepisu jest możliwe, gdy przemawiają za tym takie wartości, jak spójność systemu prawa i względy celowościowe. Zdanie odrębne zgłosili sędziowie SN P. Hofmański i W. Koziulewicz, powołując się na zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* i opowiadając się za wykładnią językową. Por. także uchwała SN z 15 VI 2007 r., I KZP 14/07, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 54, gdzie opowiedziano się za szerokim rozumieniem terminu „wygrana rzeczowa”, powołując się na rozumienie tegoż pojęcia w innych dziedzinach prawa.

¹² Treść nadana ustawą z dn. 7 X 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 166, poz. 1317. W pierwotnej wersji aktualnie obowiązującego k.k. norma ta sankcjonowała zachowanie osób innych niż sprawca „czynu bazowego” (źródła „brudnych pieniędzy”) oraz wskazywała przykładowy katalog przestępstw, które mogły być owym „czynem bazowym”, stanowiąc typy godzące w dobra prawne w postaci obrotu gospodarczego i mienia (wytwarzanie lub obrót środkami odurzającymi lub psychotropowymi, przemyt, fałszowanie pieniędzy lub papierów wartościowych, rozbój albo inne przestępstwo przeciwko mieniu wielkiej wartości, wymuszanie okupu albo handel bronią, amunicją lub materiałami wybuchowymi albo rozszczepialnymi).

rzyść i fakt popełnienia czynu zabronionego (gdzie akcentuje się korzyści jako przedmiot czynu)¹³. Problem ten można sprowadzić do pytania, czy „brudnymi pieniędzmi” w myśl art. 299 § 1 k.k. są środki majątkowe, które mogą bezpośrednio pochodzić z korzyści uzyskanej z czynu zabronionego, lecz pośrednio z tego czynu, czy też są nimi same korzyści mogące pochodzić bezpośrednio z czynu zabronionego. W pierwszym przypadku środki majątkowe nie są tożsame z ową korzyścią, bowiem są jej pochodną, podczas gdy w drugim przypadku są z nią tożsame.

Analizując kwestię wykładni językowej wskazanego zwrotu SN podał, iż kluczowe znaczenie dla zrozumienia jego sensu ma słowo „związanych”, które odnosi się do korzyści, czyli określonego w art. 299 § 1 k.k. przedmiotu bezpośredniego oddziaływania, łącząc je z pierwotnym czynem zabronionym. Wskazano, że w języku ogólnym słowo to oznacza tyle co stosunek między rzeczami, które są ze sobą powiązane w jakiś sposób – ściślejszy bądź luźniejszy¹⁴. Wniosek przeto, iż relewantna z punktu widzenia art. 299 § 1 k.k. korzyść może pochodzić wprost z czynu zabronionego, miał być oczywisty, jako że i bezpośrednia (ścisła) relacja między czynem a korzyścią wchodziłaby tu w rachubę. Niemniej, położenie akcentu na słowo „związanych” oznacza położenie akcentu na całe wyrażenie „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Odnosząc się do wyżej zakreślonego problemu interpretacyjnego, zdaniem SN związek przyczynowy zachodzić ma pomiędzy korzyścią a faktem popełnienia czynu zabronionego. Interpretacji zwrotu „środki [...] pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” nie poświęcono przy tym wiele uwagi, sprowadzając ją do stwierdzenia, że owo „pochodzenie” oznacza tyle, że wskazane środki majątkowe mają swe źródło w osiągniętej korzyści (wywodzą się z niej)¹⁵. Oznacza to, że pod pojęciem „brudnych pieniędzy” rozumie się tutaj właś-

¹³ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 18 XII 2013 r., I KZP 19/13, s. 12. *Nota bene*, wskazanie w pierwszym przypadku na wymóg związku przyczynowego pomiędzy walorami majątkowymi i korzyścią nie oznacza, że między ową korzyścią a pierwotnym czynem zabronionym związek ten miałby nie zachodzić. Warunkiem *sine qua non* jest jej pochodzenie z czynu zabronionego, toteż należałoby tu mówić o wymogu „podwójnego” następstwa – korzyści z czynu, i walorów z korzyści.

¹⁴ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 18 XII 2013 r., I KZP 19/13, s. 12–13, gdzie SN (w ślad za wydanym uprzednio postanowieniem z 15 IV 2010 r., II KK 226/09, OSNwSK 2010 nr 1, poz. 768) odwołuje się do takich słowników języka polskiego, jak: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 5, red. S. Dubisz, Warszawa 2003; *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002; *Inny słownik języka polskiego*, t. 2, red. M. Bańko, Warszawa 2000.

¹⁵ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 18 XII 2013 r., I KZP 19/13, s. 13.

nie samą tę korzyść (pośrednią lub bezpośrednią), obejmującą „środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości”. *Nota bene*, choć teza ta nie została wyrażona wprost, to wynika choćby z treści sentencji przedmiotowej uchwały, gdzie owe środki w ogóle zastąpiły słowo „korzyści” (jako pojęcie nadrzędne). Synonimiczność ta wyłania się także z dobitnej konstatacji SN, iż: „w obrębie wykładni językowej badanego wyrażenia ustawowego, nie da się podważyć jej wyniku, który sprowadza się do stwierdzenia, że prawa i rzeczy wymienione w art. 299 § 1 k.k. mogą z czynu zabronionego pochodzić zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio”¹⁶.

Rodzi się w tym miejscu pytanie, czy na pewno nie da się podważyć wyniku wykładni językowej przeprowadzonej przez SN, a mianowicie czy wynik wykładni byłby identyczny, gdyby przyjąć, że kluczem do rozwiązania wskazanego problemu interpretacyjnego nie jest słowo „związanych”, a słowo „pochodzące”, tudzież szerzej – gdyby akcent położyć nie na wyrażeniu „korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego”, a wyrażeniu „środki [...] pochodzące z korzyści”. Pytanie to jest zasadne zwłaszcza z punktu widzenia oponentów prezentowanego przez SN stanowiska, bowiem wskazany zabieg prowadziłby do powiązania związkiem przyczynowym środków majątkowych z korzyścią związaną z popełnieniem czynu zabronionego. W tej perspektywie – jak podaje J. Skorupka – „brudne pieniądze” oznaczałyby te środki, które nie byłyby tożsame z korzyścią związaną z czynem zabronionym, będąc dopiero jej następstwem¹⁷. Jednocześnie, mimo iż SN rozumowanie takie uznał za nietrafne jako oparte na błędnym założeniu wyjściowym sprowadzającym się do odseparowania korzyści od będącego jej źródłem czynu zabronionego, twierdzenie to nie zostało szerzej uzasadnione. Tymczasem odseparowanie nie tyle korzyści, co „brudnych pieniędzy” (tutaj pojęcia te mają różne znaczenie) od pierwotnego czynu zabronionego nie jest założeniem wyjściowym, a wynikiem owego rozumowania – na tych samych zasadach, jak wynikiem rozumowania SN jest bezpośrednie połączenie „brudnych pieniędzy” z popełnionym czynem.

¹⁶ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 18 XII 2013 r., I KZP 19/13, s. 13.

¹⁷ J. Skorupka, *Pojęcie brudnych pieniędzy w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 34, który interpretując znamię przedmiotu czynności wykonawczej w postaci „przedmiotu pochodzącego z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” zestawia je ze znamieniem typu czynu z art. 291 k.k., a to „przedmiotu uzyskanego za pomocą czynu zabronionego” i wskazuje, że – *a contrario* – na gruncie art. 299 § 1 k.k., popełnienie czynu zabronionego ma przynieść określone korzyści i dopiero z tych korzyści ma pochodzić ów przedmiot.

Jednocześnie, takim założeniem wyjściowym mogłoby być – *per analogiam* do argumentacji SN – wskazanie na okoliczność, że słowo „pochodzące” wiąże owe środki, będące w tej perspektywie przedmiotem bezpośredniego oddziaływania z art. 299 § 1 k.k., z korzyściami związanymi z pierwotnym czynem zabronionym, będącymi ich źródłem.

3. W art. 299 § 1 k.k. chodzi o środki majątkowe pochodzące z korzyści, która jest związana z popełnieniem czynu zabronionego. Treść tego przepisu składa się niejako z trzech części, przy czym – co istotne – alternatywne znamię czasownikowe opisujące czynności sprawcze „przyjmowania, przekazywania lub wywożenia za granicę, pomagania do przenoszenia własności lub posiadania albo podejmowania innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przypadku” odnosi się bezpośrednio do środków majątkowych. Sprawca ma bezpośrednio oddziaływać właśnie na te środki. Równocześnie, zgodnie z zakazem wykładni *per non est*¹⁸, dopiero nadanie znaczenia wszystkim częściom przepisu – łącznie z pojęciem owych środków – prowadzić winno do odczytania zawartej w przepisie normy.

Interpretacja SN, która skupia się na słowie „związanych”, zdaje się pomijać fakt, iż ustawodawca wyodrębnił środki majątkowe od korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, zestawiając je – a nie samą korzyść – z czynnością sprawczą. Sąd Najwyższy dostrzega tylko dwie składowe, którymi początkowo są korzyść i pierwotny czyn zabroniony, a następnie – w sentencji uchwały – ów czyn i utożsamione z korzyścią środki majątkowe. Innymi słowy, znamieniu środków majątkowych nadane zostało to samo znaczenie co znamieniu korzyści związanej z czynem zabronionym pochodzącej – bezpośrednio lub pośrednio – z czynu zabronionego. Treść art. 299 § 1 k.k. przeformułowana została w ten sposób, iż chodzić ma o środki majątkowe (korzyści), które pochodzą z czynu zabronionego (związane są z czynem).

Intuicja językowa podpowiada, że takie pominięcie części przepisu w drodze wykładni jest zabiegiem nieuprawnionym, który jakkolwiek prowadzi do uproszczenia jego zawołowanej treści, to jednak – być może – kosztem jego pierwotnego znaczenia. Twierdzenie, że kluczem do rozwiązania omawianego problemu interpretacyjnego będzie słowo „pochodzące” zdaje się być zatem zasadne, jako że rozdziela ono analizowane pojęcia środków

¹⁸ Zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 221.

majątkowych i korzyści, których synonimiczność jest sporna. Co istotne, na tym właśnie słowie opiera się pogląd, iż przedmiotem czynności wykonawczych mogą być wyłącznie środki majątkowe pośrednio pochodzące z czynu zabronionego. Mimo wykazania przez SN, że słowo „związanych” przesądza o bezpośredniej lub pośredniej relacji dwóch rzeczy (tutaj – korzyści i czynu zabronionego), to takie jego rozumienie nie było w zasadzie kwestionowane. Zwolennicy poglądu o pośrednim pochodzeniu „brudnych pieniędzy” z czynu zabronionego także wskazywali, iż ów związek może mieć charakter ścisły¹⁹, w związku z czym dokonana przez SN wykładnia bynajmniej nie podważa tego poglądu, a mówiąc inaczej – pozostaje z nim w zgodzie. Tym samym, sposób interpretacji słowa „związanych” nie jest kluczowy dla sprawy. Owszem, byłby w stanie rozwiązać ów problem interpretacyjny, ale tylko w sytuacji, gdyby z góry utożsamić środki majątkowe z korzyścią i spojrzeć na nie – w ślad za SN – jak na przedmiot czynności wykonawczej. Tymczasem, spojrzenie takie nie będzie zasadne dopóty, dopóki nie rozstrzygnie się znaczenia słowa „pochodzące” i jego wpływu na sposób rozumienia pojęcia środków majątkowych, czyli czy są one samą korzyścią (tożsamość), czy dopiero jej następstwem (brak tożsamości). W tym ustaleniu tkwi zatem klucz do zrozumienia sensu omawianego zwrotu.

SN odnosząc się do „pochodzenia” środków majątkowych z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego podał, że: „określenie «pochodzić» oznacza tyle w języku ogólnym, co «mieć swoje źródło w określonym miejscu, czasie, mieć swoją przyczynę w czymś», również «być powodowanym przez coś, powstawać z czegoś»”²⁰. Skonstatował jednocześnie (wniosek taki miał być jego zdaniem oczywistą konsekwencją przyjęcia szerokiej interpretacji znamienia „związanych”), że owe środki majątkowe wywodzą się mają z czynu zabronionego, czyli ich źródłem jest korzyść pochodząca pośrednio lub bezpośrednio z czynu. Jak już zaznaczono, opowiedziano się tutaj za tożsamością środków majątkowych i korzyści. Choć

¹⁹ J. Skorupka podaje w tym kontekście, że: „Zgodzić należy się, że rzecz lub prawo pochodzące z czynu zabronionego stanowi korzyść (zysk) dla sprawcy tego czynu. Niewątpliwie, owa korzyść czy zysk związane są z popełnieniem czynu zabronionego. Wszak, jeżeli sprawca ukraść 1000 zł, to owe pieniądze stanowią dla niego korzyść, która jest związana z popełnieniem przez niego przestępstwa kradzieży. Powiemy, że wymienione pieniądze pochodzą bezpośrednio z popełnionego czynu zabronionego, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego”; J. Skorupka, *Pojęcie brudnych pieniędzy...*, *op. cit.*, s. 43.

²⁰ Tak uzasadnienie uchwały SN z 18 XII 2013 r., I KZP 19/13, s. 13.

zabieg takiego utożsamienia nie został przez SN wyjaśniony, należy założyć, że korzyść jest tu rozumiana jako pewien zbiór różnych środków majątkowych. Przykładowo, jeżeli korzyścią z przestępstwa byłby worek diamentów, to pojedynczym środkiem majątkowym zeń pochodzącym i mogącym być przedmiotem przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” byłby jeden diament, który w dalszym ciągu (podobnie jak ów worek) mieściłby się w zakresie znaczeniowym pojęcia „korzyść związana z popełnieniem czynu zabronionego”. Tymczasem, zgodnie z przywołanym poglądem odmiennym, ten jeden diament dalej byłby tylko korzyścią związaną z popełnieniem pierwotnego czynu zabronionego, a miano odrębnego środka majątkowego – mogącego być przedmiotem czynności wykonawczej czynu z art. 299 § 1 k.k. – zyskałaby dopiero suma pieniędzy uzyskana z jego sprzedaży. Pojęć tych nie utożsamia się (środki majątkowe nie są desygnatem pojęcia „korzyść związana z popełnieniem czynu zabronionego”), a wymaga się ponadto związku przyczynowego między owymi środkami i korzyścią, jako że te pierwsze mają dopiero powstać z tej drugiej²¹.

Czy któryś z przedstawionych poglądów jawi się jako właściwsze rozstrzygnięcie omawianego problemu interpretacyjnego? Zgodzić się można z J. Skorupką, iż art. 299 § 1 k.k. nie mówi o środkach majątkowych stanowiących korzyść związaną z popełnieniem czynu zabronionego, a o środkach pochodzących z tej korzyści. Gdyby ustawodawca chciał pod pojęciem „brudnych pieniędzy” rozumieć samą uzyskaną z czynu zabronionego korzyść, to posłużyłby się zapewne zwrotem „korzyści uzyskanej z czynu zabronionego”, *per analogiam* do znamion przestępstwa paserstwa z art. 291 § 1 k.k. Co znamienne, takiego analogicznego określenia użyto w sentencji omawianej uchwały, mianowicie – środki majątkowe pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z czynu zabronionego. Sformułowania tego użył SN, niemniej jednak nie pojawia się ono w ustawie. Z drugiej strony, fakt użycia dwóch różnych pojęć nie wyklucza dążenia ustawodawcy do wyrażenia podobnej myśli. Zakaz wykładni synonimicznej nie ma bowiem charakteru absolutnego²².

²¹ J. Skorupka bazując na przykładzie kradzieży 1000 zł podaje, że sama ta suma nie będzie stanowiła „brudnych pieniędzy”, a charakter taki uzyskają dopiero środki (czy inne walory majątkowe), które zostałyby za nią nabyte. Drugim obrazowym przykładem jest przestępstwo wprowadzania do obrotu narkotyków, które przynosi korzyści majątkowe, jednak przedmiotem czynności wykonawczej z art. 299 § 1 k.k. byłyby dopiero środki płatnicze uzyskane za wymienione korzyści; J. Skorupka, *Pojęcie brudnych pieniędzy...*, *op. cit.*, s. 44.

²² Zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, *op. cit.*, s. 221.

W tym miejscu należy zważyć, że w języku powszechnym słowo „pochodzić” nie przesądza o istnieniu związku przyczynowego między jedną a drugą rzeczą w tym sensie, że nie zawsze, gdy mówimy, że jakaś rzecz skądś pochodzi, to mamy na myśli przyczynę i następstwo. Mianowicie, o ile worek diamentów może pochodzić z popełnienia czynu zabronionego będącego czynnością sprawczą i wówczas zasadne jest mówienie o związku przyczynowo-skutkowym, o tyle jeden diament może „pochodzić” z worka diamentów będącego zbiorem tysięcy innych kryształów w sensie jego umiejscowienia i wymaganie w tym wypadku związku przyczynowego byłoby pewnym nieporozumieniem językowym. Środki majątkowe mogą pochodzić z korzyści związanej z popełnieniem czynu zabronionego w tym znaczeniu, że są częścią tej korzyści, a nie tylko jej następstwem. Utożsamienie środków majątkowych z korzyścią związaną z popełnieniem czynu zabronionego jest zatem zabiegiem uprawnionym. Równocześnie jednak także pieniądze uzyskane ze sprzedaży tego jednego diamentu pochodzić będą z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego (w postaci worka kryształów), bowiem – będąc jego substratem – dalej miałyby status „brudnych pieniędzy”.

4. Analizując dokonaną przez SN wykładnię opisanego w art. 299 § 1 k.k. znamienia przedmiotu czynności wykonawczej należy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z literalnym brzmieniem przepisu: *interpretatio declarativa*. Literalne brzmienie uzasadnia jednak jednocześnie pogląd odmienny od tego, za którym opowiedział się SN – że środki majątkowe są następstwem korzyści uzyskanej z czynu zabronionego i z czynu tego pochodzą pośrednio. Przyczyną tego stanu rzeczy jest wieloznaczność zwrotu „środki [...] pochodzące z korzyści”, który interpretowany może być dwojako: bądź jako część pochodząca z całości, gdzie miano „brudnych pieniędzy” przypisane zostaje środkom majątkowym utożsamionym z korzyścią, bądź jako skutek i przyczyna, gdzie środki majątkowe stanowiące „brudne pieniądze” są pochodną korzyści uzyskanej z czynu zabronionego. Są to zatem dwa możliwe znaczenia językowe użytego przez ustawodawcę zwrotu.

Konsekwencją powyższego ustalenia – uzasadniającą zasadność podjętej uchwały – jest po pierwsze to, że interpretacja SN bynajmniej nie nosi znamion zakazanej w prawie karnym wykładni rozszerzającej. Po drugie, odwołanie się do przedmiotu ochrony – dobra prawnego w postaci obrotu gospodarczego – nie przełamuje językowego znaczenia przepisu. O ile jednak wykładnia celowościowa nie pozostaje w relacji korygowania do wykładni językowej, to – wbrew opinii SN – o relacji potwierdzania także nie należy

tu mówić. Z uwagi na to, iż oba prezentowane stanowiska odnośnie do sposobu rozumienia znamienia „brudnych pieniędzy” mieszczą się w granicach możliwego znaczenia językowego, odwołanie się do *ratio legis* przepisu prowadzi do wyeliminowania owej wieloznaczności²³. Jako że z punktu widzenia ochrony obrotu gospodarczego niezasadne jest wyłączenie spod zakresu sankcjonowania art. 299 § 1 k.k. korzyści pochodzącej bezpośrednio z czynu zabronionego (na tym jednak etapie – przed pierwszym przetworzeniem – najsporniej jest walczyć z przestępczym procederem), tę wykładnię zwrotu „środki [...] pochodzące z korzyści”, która wymaga związku przyczynowego między obiema rzeczami, należy odrzucić jako pozostającą w sprzeczności z celem ochronnym normy. Warto raz jeszcze podkreślić, iż mimo opowiedzenia się tutaj za szerszym zastosowaniem przepisu prawnokarnego, dalej pozostaje się w granicach możliwego znaczenia językowego i o naruszeniu zakazu wykładni rozszerzającej nie może być mowy.

Na marginesie, o ile wskazana uchwała SN winna być uznana za trafną, to z perspektywy dokonanej wykładni językowej negatywnie należy ocenić pominięcie przez SN istoty problemu. Sama interpretacja słowa „związanych” nie rozwiązuje bowiem opisanego sporu, zaś konstatacja, iż przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” mogą być zarówno środki pochodzące pośrednio, jak i bezpośrednio z czynu zabronionego, winna się opierać na interpretacji słowa „pochodzące” i stwierdzeniu braku wymogu związku przyczynowego między dwoma rzeczami. Nawet jeżeli SN przyjął inną optykę, to zasadnie można było oczekiwać, iż odniesie się on do argumentów stawianych przez przeciwników ferowanego poglądu i wszechstronnego omówienia zwrotu „środki [...] pochodzące z korzyści”. Mimo iż w praktyce stosowania prawa ów pogląd odmienny został w zasadzie zdyskredytowany z uwagi na nadanie uchwałom SN mocy zasady prawa, to z teoretycznego punktu widzenia jego niezasadność nie została do końca wykazana. Można przeto twierdzić, iż teza o „niepodważalności” dokonanej przez SN wykładni literalnej wygłoszona została nieco na wyrost. Nie można jednocześnie wykluczyć, że zdeterminowało ją *ratio legis* przepisu, w tym sensie, że – na przekór przyjętej praktyce – jeden z dopuszczalnych rezultatów wykładni językowej został przywołany dla potwierdzenia rezultatu wykładni celowościowej.

²³ Na marginesie, gdyby chciał wyklądać słowo „związanych” wyłącznie jako związek luźny, to owa eliminacja wieloznaczności za pomocą wykładni teleologicznej odnosiłaby się także do tego zagadnienia.

**The element of a prohibited act describing an object of performed act
of the „money laundering” crime – a few comments on the decision
of the Supreme Court of 18 December 2013, I KZP 19/13**

Summary

This paper concerns the topic of statutory interpretation, especially by using the linguistic rules, of the elements of a crime stated in art. 299 § 1 of the Criminal Code. Controversy regarding the interpretation of the element of a prohibited act describing an object of performed act of the „money laundering” crime specified in art. 299 § 1 of the Criminal Code (material benefits obtained from the benefits derived from a committed prohibited act) can be brought into question whether those material benefits are identical with the benefits derived from a committed prohibited act. The answer to this question depends on the interpretation of the term „obtained from”, which combines the specified material assets (the element of a prohibited act describing an object of performed act) with the benefits derived from a committed prohibited act. The context of term „obtained from” does not prejudge the existence of a causal relationship between two objects – the one obtained from the other. Material assets being the element of a prohibited act describing an object of performed act of a „money laundering” crime may be both the assets that are part of the (direct or indirect) benefit of the committed crime or the ones that result from processing of such assets. The interpretation preferred by the Supreme Court is not the only possible linguistic meaning of the used phrase. However, it is the right one as it corresponds with the *ratio legis* of the regulation, which is the protection of the business transactions.

Key words: business transactions, money laundering, statutory interpretation, linguistic rules of interpretation

Aleksandra Rychlewska – Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego (doktorantka), aleksandra.rychlewska@doctoral.uj.edu.pl